

PROBLEM ODSTRASZANIA KONWENCJONALNEGO NATO – ASPEKT POLITYCZNY

Maciej PASZYN

Uniwersytet Łódzki

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie politycznych aspektów działalności NATO w zakresie realizacji planów obrony kolektywnej, której celem ma być zwiększenie intensywności ćwiczeń wojskowych prowadzonych na wschodniej flance Sojuszu, rozbudowa infrastruktury sojuszniczej oraz rozmieszczenie baz ze sprzętem na wschodniej flance NATO. Elementem, który ma spajać działania logistyczno-organizacyjne Sojuszu, było powołanie w ramach Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force) Sił Natychmiastowego Reagowania (Very High Readiness Joint Task Force, VJTF), często przez publicystów i polityków zwanych „szpicą” NATO. Elementem „szpicy” są Jednostki Integracyjne Sił Sojuszu (NATO Force Integrations Units NFIU). Mają one koordynować współdziałanie sił zbrojnych kraju, w którym dana NFIU się znajduje, ze „szpicą” natowską złożoną z oddziałów innych państw. Dotyczy to szkoleń, wspólnych manewrów, czy koordynacji transportu ciężkiego sprzętu, działań wywiadowczych. Zagrożeniem dla koncepcji odstraszenia konwencjonalnego jest zróżnicowanie interesów poszczególnych krajów. Część państw członkowskich NATO nie czuje się bezpośrednio zagrożona przez Rosję. Dlatego niezbędny będzie konsensus, polegający na wypracowaniu wizji współpracy strategicznej opartej na wspólnych wartościach i długofalowych interesach wszystkich członków NATO.

Słowa kluczowe: NATO, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo militarne, bezpieczeństwo polityczne, kooperacja wojskowa, NFIU, VJTF.

Obecnie obserwowany jest kryzys systemu bezpieczeństwa w Europie. Jest on związany z trzema elementami: rewolucją ukraińską, agresją Rosji na Ukrainę oraz reakcją społeczności międzynarodowej na oba te wydarzenia. Kryzys ten ma charakter najpoważniejszego wyzwania dla bezpieczeństwa na kontynencie europejskim od czasu zakończenia zimnej wojny. Jak wiemy, najważniejszym obowiązkiem NATO jest obrona terytorium i społeczeństw państw członkowskich przed atakiem, zgodnie z postanowieniami artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego. NATO gwarantuje utrzymanie pełnego zakresu zdolności do odstraszenia i obrony przed wszelkimi zagrożeniami bezpieczeństwa naszych społeczeństw, jeśliby takie powstały. Konwencjonalne siły sojuszników, ich skuteczność zostały wzmocnione strukturami i procedurami Sojuszu. Połączone siły krajów członkowskich stanowią niezbędny wkład do odstraszenia przed szerokim spektrum zagrożeń oraz do obrony¹. W razie zagrożeń mogą być one używane w sposób elastyczny, mają zapewnić NATO szeroką gamę opcji, które pozwalają mu reagować na nieprzewidziane sytuacje. Obecnie celem sojuszników jest wzmocnienie odstraszenia jako istotnego elementu zbiorowej

¹ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne. Zarys problematyki*, Scholar, Warszawa 2006, s. 214-220.

obrony oraz przyczynienia się do wzmocnienia bezpieczeństwa państw Sojuszu. Strategiczna Koncepcja NATO opisuje *środowisko bezpieczeństwa*, na które składa się szeroki i wciąż ewoluujący zestaw szans i wyzwań dla bezpieczeństwa terytorium i ludności NATO. Aczkolwiek zagrożenie związane z konwencjonalnym atakiem na terytorium NATO było przez ostatnie lata niewielkie, nie można go ignorować. Utrzymujące się konflikty regionalne nadal są powodem do obaw. Dlatego też polityka odstraszania i obrony wzmocniła zwartość Sojuszu, więź transatlantycką. Sojusz osiągnął ją poprzez podział ról, obowiązków oraz ciężarów. Jednak ostatnie wydarzenia postawiły znak zapytania odnośnie do równomiernego zaangażowania wszystkich członków Paktu w działania mające na celu wzmocnienie jego potencjału. Potencjał konwencjonalny, który jest dostępny podczas operacji prowadzonych przez NATO, zapewniają indywidualnie państwa członkowskie. Wymusza to na nich konieczność zapewnienia *środków* dla wyposażenia swoich wojsk, tak aby spełniały wymagania Paktu. Zalecane przez Sojusz utrzymywanie budżetu obronnego na poziomie co najmniej 2 proc. PKB danego państwa realizowane jest obecnie jedynie przez trzech sojuszników (USA, Wielką Brytanię i Grecję). Blisko tej granicy sytuuje się Polska, która w tym zakresie ma wprowadzone rozwiązanie systemowe zakładające obowiązek przeznaczania 1,95 proc. PKB na obronność. Zdecydowana większość europejskich członków NATO od momentu zakończenia zimnej wojny zmniejsza wydatki na obronność. Wskutek kryzysu finansowego środki przeznaczone na obronę uległy dalszej redukcji. Proces ten powoduje ograniczanie potencjału obronnego europejskich członków Sojuszu, a także zwiększanie luki w potencjale wojskowym między USA a Europą. Luka ta, właściwie przepaść, powiększa się mimo ograniczeń w budżecie obronnym USA (do roku 2022 ma on zostać pomniejszony o 487 mld dolarów)². Jeśli porównamy to z widocznym od kilku lat wzrostem wydatków wojskowych Rosji i Chin, może to budzić obawy, że bez podjęcia odpowiednich działań NATO w przyszłości stanie się organizacją zmarginalizowaną, a przez to mniej wiarygodną³.

Aneksja Krymu przez Rosję, a właściwie już wojna gruzińsko-rosyjska w 2008 roku, naruszyła bardzo kruche zaufanie państw-członków Sojuszu do Rosji. NATO stanęło przed zadaniem gruntownej rewizji dotychczasowych relacji. Priorytetem stało się wzmocnienie potencjału odstraszania i obrony państw sąsiadujących z Rosją. Kryzys ukraiński zmusił Sojusz Północnoatlantycki do zrewidowania dotychczasowej strategii. Jak dotąd jego punktem ciężkości była „armia zdolna do szybkiego

² *Budget Proposal's Tough Cuts 'Absolutely Necessary' Obama Says*, <http://www.defense.gov/news/newsarticle.aspx?id=67168> (dostęp: 2 czerwca 2014). *Nowy budżet obronny Chin*, „Tygodnik BBN”, nr 75, 1-7 marca 2012 r., Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 5-6, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/561/2446/Tygodnik_BBN.html (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

³ Na zakup nowego uzbrojenia w latach 2011-2020 Rosja ma przeznaczyć 700 mld dolarów. *Ponad 22 bln rubli na modernizację*, <http://www.altair.com.pl/start-5089> (dostęp: 24.10.2015).

operowania” w każdych warunkach, w dowolnym regionie poza obszarem Sojuszu, czego przykładem była operacja sił ISAF w Afganistanie. Ma to też swoje odbicie w decyzjach dotyczących uzbrojenia i wyposażenia europejskich sił zbrojnych. Oznaczało to mniej żołnierzy, mniej ciężkich oddziałów (pancernych i zmotoryzowanych). W ich miejsce pojawić się miały jednostki mobilne, które można szybko przerzucić w odległe obszary. Jednak procesu tego nie udało się w pełni zrealizować. Co więcej, następuje powolne odejście od tej koncepcji. Zmiany te wynikają z pojawienia się groźby rosyjskiej agresji na wschodnim obrzeżu obszaru NATO. Ku zdumieniu publicystów, polityków i opinii publicznej z nową siłą pojawił się zapomniany już scenariusz, który wiele lat temu został wyparty ze świadomości społeczeństw krajów NATO. Wojskowi Paktu mają na uwadze swoje zadanie, jakim jest obrona Sojuszu przeciwko teoretycznie możliwemu atakowi sił lądowych w Europie. Jednak przywództwo polityczne nie brało tego pod uwagę na serio. NATO dążyło do partnerskich relacji z Rosją. Dziś wiemy, że to się nie sprawdziło. W przeciwieństwie do krajów Zachodu, pomimo zakończenia zimnej wojny rosyjskie przywództwo postrzegało NATO jako sojusz antyrosyjski. I nic się w tym względzie nie zmieniło. Rosja od 2008 roku w znacznej mierze unowocześniła swoje konwencjonalne, również nuklearne siły zbrojne, wyposażając je na nowo. Z kolei Sojusz chciał, i nadal to czyni, chronić swoich wschodnich członków z pomocą sił szybkiego reagowania, które składają się ze stale zmieniających się jednostek należących do pozostałych państw członkowskich. Wobec zmiany sytuacji w regionie NATO będzie musiało przedstawić nową koncepcję działania, wymuszoną sytuacją zagrożenia ze strony Rosji. W tej zmienionej sytuacji siły sojusznicze muszą odnaleźć nowoczesność, elastyczność, zdolność do funkcjonowania w rozmaitych okolicznościach. Siły takie muszą być w stanie prowadzić z powodzeniem i utrzymywać szeroki zakres operacji związanych z obroną kolektywną i reagowaniem kryzysowym, w tym na strategiczny dystans. Istotne jest, aby można je było szybko dyslokować. Sojusznicy już podczas szczytu w Lizbonie w 2010 r. zobowiązali się do zwiększania możliwości działania swych sił konwencjonalnych⁴. Dotyczyło to głównie Sił Odpowiedzi NATO, wspólnego przeprowadzania ćwiczeń oraz szkoleń, wzmocnienia zdolności operowania wszędzie na terytorium Sojuszu i poza nim. Sojusz przyjął nową koncepcję strategiczną wyznaczającą priorytety organizacji na następną dekadę⁵. Pełny tytuł przyjętego w Lizbonie dokumentu brzmi *Aktywne zaangażowanie, nowoczesna*

⁴ http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/szczyt_nato_w_lizbonie?printMode=true (dostęp: 11.09.2015). Przeprowadzony w 2012 r. audyt NATO potwierdził, że Sojusz musi mieć pełen zakres zdolności niezbędnych do odstraszenia i obrony przed zagrożeniami bezpieczeństwa ludności, jak i terytorium Sojuszu.

⁵ A.D. Rotfeld, *NATO 2020: nowa koncepcja strategiczna Sojuszu*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4 (LXIII)/2010, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, październik–grudzień 2010, s. 5-26.

obrona. *Koncepcja strategiczna w zakresie obrony i bezpieczeństwa członków NATO*⁶. Podkreślono w nim znaczenie: kolektywnej obrony oraz odstraszania, mechanizmów umożliwiających realizację zapisów art. 5 (plany ewentualnościowe, szkolenia, siły wojskowe zdolne zarówno do działań obronnych, jak i misji ekspedycyjnych), zrównoważonego i podkreślającego zasadę wzajemności ujęcia relacji NATO–Rosja⁷. Nadto zaznaczono wagę współpracy partnerskiej oraz otwartości Sojuszu na nowych członków, w tym podtrzymanie postanowień szczytu w Bukareszcie w odniesieniu do przyszłego członkostwa Gruzji i Ukrainy⁸. Wydawać się mogło, że kolejny Szczyt NATO w Chicago w 2012 r. będzie przełomowy, ze względu na konieczność zmian w funkcjonowaniu Sojuszu. Tym bardziej, że w ciągu dwóch lat od szczytu w Lizbonie doszło do kluczowych wydarzeń międzynarodowych, to one w sposób zasadniczy określiły debatę przed szczytem i dyskusję na samym szczycie⁹. Były to: „arabska wiosna”, kryzys finansowy i związane z nim cięcia w budżetach obronnych państw NATO oraz przesunięcie amerykańskiego strategicznego zainteresowania z Europy w stronę regionu Azji i Pacyfiku¹⁰. Chicagowski szczyt był jednak spotkaniem rutynowym. Ze względu na wybory w USA nie wzbudził takich emocji, był kolejnym krokiem adaptowania przez NATO jego roli reagowania na obecne i przyszłe zagrożenia¹¹. Przyjęte w Chicago dokumenty stanowiły realizację wytycznych zawartych w Koncepcji strategicznej NATO przyjętej w 2010 r. w Lizbonie. Przykładem może być *Smart defence* – propozycja sekretarza generalnego NATO ogłoszona 4 lutego 2011 r. na 47. monachijskiej konferencji bezpieczeństwa. Przedstawił on propozycję wzmacniania zdolności wojskowych NATO, pomimo trwającego od jesieni 2008 r. kryzysu finansowego. Istota tej koncepcji polega na łączeniu mniejszych nakładów na obronność przez poszczególne państwa w celu uzyskiwania wspólnych zdolności wojskowych, aby osiągnąć w ten sposób ich większą synergię. Jednocześnie przewiduje ona możliwość „dzielenia się” przez państwa odpowiedzialnością za

⁶ Głównym założeniem dokumentu jest to, że w nowym środowisku strategicznym NATO nadal stanowić ma podstawę bezpieczeństwa sojuszników oraz istotny element bezpieczeństwa w skali światowej, K. Libront, *Ewolucja tożsamości NATO w XXI wieku*.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem. Dodatkowym elementem decyzji szczytu były zapowiedzi wewnętrznej reformy Paktu Północnoatlantyckiego, bez naruszenia tradycyjnej misji Sojuszu, jaką jest obrona zbiorowa. Chodzi tu głównie o reformę struktur dowodzenia Sojuszu przewidzianą na 2011 rok. Zaproponowano zmniejszenie liczby dowództw z 11 do 6 oraz agencji z 14 do 3.

⁹ P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, <https://www.bbn.gov.pl/download/1/11481/str47-64PawelPietrzak.pdf>.

¹⁰ Ponadto kwestią nieodłącznie towarzyszącą dyskusji sojuszniczej było zakończenie operacji NATO w Afganistanie, a właściwie terminarz i sposób jej wygaszenia.

¹¹ S. Koziej, *Szczyt w Chicago kończy pozimnowojenną fazę transformacji NATO*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/stanislaw-koziej-szczyt-w-chicago-konczy-pozimnowo,1,5160754,wiadomosc.html> (dostęp: 6 czerwca 2016 r.).

konkretne zdolności działania¹². Czas pokazał, że sformułowane w czasie szczytu deklaracje dotyczące *Smart defence* okazały się niewystarczające, aby utrzymać siłę i wiarygodność Sojuszu jako najsilniejszej organizacji militarnej świata. Wynikało to z rozbieżności wśród krajów NATO. Państwa dostrzegające w pierwszej kolejności ekspedycyjną rolę Sojuszu wskazywały na potrzebę rozwijania projektów służących takiemu zaangażowaniu – sił mobilnych, lekkich, gotowych do natychmiastowego użycia, transportu strategicznego. Państwa brzegowe, graniczne, głównie ze wschodniej flanki, przywiązują większą wagę do posiadania zdolności „ciężkich”, służących do efektywnej obrony własnego terytorium. Także w polskich ocenach wskazywano, że konieczny jest wysiłek, aby projekt *Smart defence* nie doprowadził do pogorszenia zdolności NATO do obrony terytorium sojuszniczego¹³.

Rosyjskie działania na Ukrainie zakłóciły, a być może zniweczyły zasady leżące u podstaw relacji NATO–Rosja, podkreślone w *Akcie stanowiącym o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie* z 1997 r. i *Deklaracji rzymskiej* z 2002 r. Dopiero teraz w gremiach decyzyjnych NATO zauważono klęskę „strategicznego partnerstwa” z Rosją. Przyłączenie Krymu, wspieranie separatystów w Donbasie, podobnie jak wojna z Gruzją, wzmocniły percepcję Rosji jako mocarstwa dążącego do wzmocnienia swoich stref wpływów na terenie byłego ZSRR, a być może całego bloku wschodniego. Państwa NATO stanęły przed trudnym zadaniem określenia na nowo swojej długofalowej polityki wobec Rosji.

Stany Zjednoczone zajęły bardzo stanowcze i zdecydowane stanowisko potępiające działania Rosji oraz zdecydowały się na szybkie nałożenie sankcji gospodarczych. Reakcja Unii Europejskiej na rosyjską agresję wobec Ukrainy była mniej zdecydowana. W postawie państw unijnych można wykazać dwa stanowiska. Wykryształizowała się grupa państw wyraźnie oczekujących zdecydowanych działań zarówno wobec Rosji, jak i wzmacniających bezpieczeństwo europejskie. Druga grupa wskazywała na potrzebę reakcji nieprovokującej Rosji do dalszych agresywnych działań. Charakter Unii Europejskiej jako organizacji podejmującej decyzje w drodze konsensusu spowodował, że stanowisko UE wobec Rosji zostało uzgodnione na najniższym poziomie możliwego kompromisu. Pierwsze sankcje zastosowane wobec Rosji po inkorporacji Krymu miały bardzo ograniczony charakter, nie czyniły Rosji istotnych szkód gospodarczych. Dopiero wskutek dalszych, agresywnych działań Rosji europejskie sankcje narastały i ulegały zaostrzeniu, pokazując bardziej zdecydowaną reakcję UE. Z kolei NATO, na wniosek Polski, odwołało się do art. 4 traktatu waszyngtońskiego oraz podjęło konkretne działania nakierowane na strategiczne wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu¹⁴. Zastosowane

¹² B. Górka-Winter, *Inteligentna obrona*, „Gazeta Wyborcza”, 30 maja 2012.

¹³ J. Durkalec, *Ocena rezultatów Przeglądu odstraszania i obrony NATO*, „Biuletyn PISM” nr 53 (918), 24 maja 2012.

¹⁴ O zastosowanych środkach wzmocnienia mówił między innymi sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen na konferencji GLOBSEC 2014 r.: „Mamy więcej samolotów w powietrzu, więcej

środki sojusznicze miały charakter krótko- i średnioterminowy, w NATO równocześnie jednak rozpoczęła się praca nad strategiczną, długoterminową adaptacją Sojuszu do zmienionej sytuacji. Należy się zgodzić z autorami twierdzącymi, że niezmiennym, strategicznym celem polityki rosyjskiej wobec Ukrainy jest posiadanie trwałego wpływu na najważniejsze procesy polityczne i gospodarcze w Kijowie¹⁵. Nie dziwi więc fakt, że Polska, przygotowując własne stanowisko na szczycie NATO w Newport, zabiegała, aby działania sojusznicze wzmacniające widoczność NATO na wschodniej flance nie miały jedynie charakteru tymczasowego, lecz przybrały trwały charakter¹⁶. W tym celu podjęła starania na rzecz zbudowania szerokiej koalicji państw (w tym głównie leżących na flance wschodniej Sojuszu), zabiegających w sposób uzgodniony i skoordynowany o „powrót NATO do korzeni”. W ramach tych działań prezydent Bronisław Komorowski 22 lipca 2014 r. zorganizował w Warszawie spotkanie z prezydentami państw bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia), Grupy Wyszehradzkiej (oprócz Polski – Czechy, Słowacja, Węgry), Bułgarii i Rumunii, w trakcie którego przedyskutowano oczekiwania wobec wyników szczytu NATO¹⁷. Ponadto po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw Trójkąta Weimarskiego, które odbyło się 1 kwietnia 2014 r., minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził, że „gdyby u nas znalazły się dwie ciężkie brygady krajów NATO, byłibyśmy (...) w pełni usatysfakcjonowani”¹⁸.

Kraje członkowskie zdecydowały się na zmiany w sposobie funkcjonowania Sojuszu. Podczas szczytu NATO w Walii (w Newport), który odbył się 4–5 września 2014 r., wydarzenia na Ukrainie uruchomiły refleksję skutkującą powrotem NATO do korzeni. Chodzi głównie o kolektywną obronę. Decyzje podjęte na szczycie w Walii pokazują kierunek adaptacji Sojuszu w zmienionej sytuacji międzynarodowej. Zadaniem struktur sojuszniczych i państw członkowskich w najbliższych latach jest ich szybka, ale przede wszystkim pełna implementacja. Gwarancje sojusznicze nie

okrętów na morzu, czy więcej ćwiczeń na lądzie. Skierowaliśmy samoloty zwiadowcze AWACS nad Polskę i Rumunię, w rejonie Bałtyku wzmocniliśmy misję Air Policing oraz naszą obecność morską. A sojusznicy skierowali swoje siły lądowe do udziału w treningach i szkoleniach. Te środki demonstrują naszą jedność, naszą solidarność, nasze zobowiązanie”. Robocze tłumaczenie wystąpienia sekretarza generalnego NATO na konferencji GLOBSEC 2014 – pełna wersja wystąpienia (*Standing up for Freedom and Security*), http://www.nato.int/cps/en/natohq/opinions_109859.htm?selectedLocale=en (dostęp: 26 września 2014 r.), cyt. za: S. Koziej, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014/II.

¹⁵ Z rosyjskiego punktu widzenia, bez utrzymania w orbicie swoich wpływów Ukrainy, nie będzie możliwa integracja przestrzeni posowieckiej pod dyktando władz na Kremlu. Ibidem.

¹⁶ Chodziło o to, aby Sojusz przeprowadził gruntowną wewnętrzną adaptację do nowej rzeczywistości. Skutkiem tych działań miał być powrót do kolektywnej obrony.

¹⁷ W komunikacie po spotkaniu podkreślono zgodę dziewięciu prezydentów Europy Środkowo-Wschodniej w sprawie potrzeby strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki Sojuszu.

¹⁸ Depesza PAP, 1 kwietnia 2014 r., http://www.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_www.pap.pl&_PageID=1&s=infopakiet&dz=swiat&idNewsComp=&filename=&idnews=155571&data=&status=biezace&_Checksum=-884057716 (dostęp: 26 września 2014 r.).

zwalniają państw członkowskich z konieczności wzmocnienia własnego narodowego potencjału obronnego. Muszą one, w tym także Polska, podjąć szereg wewnętrznych działań mających na celu podnoszenie poziomu bezpieczeństwa państwa. Z punktu widzenia naszych rozważań kluczowe było przyjęcie *Planu działań na rzecz gotowości* (Readiness Action Plan). Plan został przyjęty na pierwszej sesji Rady Północnoatlantyckiej. Stanowi podstawowy wyznacznik kierunku adaptacji Sojuszu. Dokument ten ma charakter niejawni. Jego ustalenia zostały powtórzone w jawnej *Deklaracji końcowej*¹⁹. Głosi ona szereg postulatów, których realizacja w istotny sposób zmieniłaby sposoby funkcjonowania Sojuszu, przynajmniej w naszej części kontynentu. Przykładem może być konieczność ciągłej obecności wojsk sojuszniczych w regionie. Jest to złamanie niepisanej umowy z Rosją o zakazie szerszej obecności sił NATO w państwach przyjętych do Sojuszu po 1999 r. Rozwiązanie to ma zagwarantować stałą obecność wojsk sojuszniczych na wschodniej flance, która będzie podlegać cyklicznej rotacji. W zamierzeniu jest to sojusznicza „czata”, czuwająca strategicznie w poszczególnych państwach regionu. Oczywiście na potrzeby przebywających i ćwiczących w regionie wojsk utworzone zostać miały bazy logistyczne i sprzętowe. Fakt ten jeszcze bardziej wzmocniał obecność sił Sojuszu w regionie. Ponadto postanowiono stworzyć sieć ośrodków dowodzenia na wschodniej flance, wraz z elementami wsparcia i zabezpieczenia w sile batalionu. Podjęto decyzję o aktualizacji i modernizacji planów działania, poprzez przypisanie do planów konkretnych sił. Kolejnym krokiem ma być opracowanie stałych planów obronnych (operacja kolektywnej obrony). Jednym z elementów realizacji planów obrony kolektywnej ma być zwiększenie intensywności prowadzonych ćwiczeń wojskowych na wschodniej flance Sojuszu oraz rozbudowa infrastruktury sojuszniczej i rozmieszczenie baz ze sprzętem na wschodniej flance NATO. Elementem, który miał spajać działania logistyczno-organizacyjne, było powołanie w ramach Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force*) Sił Natychmiastowego Reagowania (*Very High Readiness Joint Task Force, VJTF*), często przez publicystów i polityków zwanych „szpicą” NATO.

Ponadto NATO udzieliło politycznego wsparcia Ukrainie. Wyraziło się ono przyjęciem *Wspólnego oświadczenia Komisji NATO – Ukraina – Joint Statement of the NATO-Ukraine Commission*. W obawie przed reakcją rosyjską zdecydowano się jedynie na uruchomienie czterech sojuszniczych funduszy powierniczych dla Ukrainy o wartości 15 mln euro²⁰. Nie przełożyło się to jednak na gotowość do udzielenia praktycznego wsparcia, czyli deklarację o sprzedaży lub przekazaniu broni dla Ukrainy.

¹⁹ Treść deklaracji dostępna jest na oficjalnej stronie NATO: http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_112964.htm (dostęp: 26 września 2014 r.).

²⁰ Ich przeznaczenie to: rekonwersja ukraińskich żołnierzy odchodzących na emeryturę, reforma systemu logistyki i standaryzacji, wsparcie w zakresie dowodzenia, kontroli i łączności oraz wsparcie w budowie systemu obrony cybernetycznej.

Decyzje podjęte przez szefów państw i rządów w Newport wymagają od krajów regionu, w tym także od Polski, pilnego i szybkiego wdrożenia w wymiarze wojskowym. Polska, wielokrotnie podkreślająca swoją wiarygodność sojuszniczą, musi być gotowa do wnoszenia własnego wkładu w realizację decyzji sojuszniczych, zależnego od potencjału gospodarczego i militarnego. Szczególnie ważne jest zaoferowanie istotnego wkładu w ramach wsparcia państwa-gospodarza (Host Nation Support) w celu rozwijania inwestycji i aktywności sojuszniczych na polskim terytorium. Wynika to z faktu, że na terytorium RP będą bazy logistyczne i szkoleniowe, a także kwatera główna „szpicy”. Wymagało to podjęcia szeregu działań. Na początku polityczno-legislacyjnych, których przyjęcie ma ułatwić realizację naszych zobowiązań sojuszniczych. Pierwszym krokiem było przyjęcie nowej *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP*. Dokument ten, podpisany przez prezydenta Bronisława Komorowskiego w dniu 7.11.2014 r., zdefiniował interesy narodowe i cele strategiczne Polski, na nowo opisał zmienione uwarunkowania środowiska bezpieczeństwa. Przedstawia zagrożenia militarne. W strategii zostały przedstawione priorytety obrony kraju²¹. „Są nimi:

- zapewnienie gotowości i demonstracja determinacji do działania w sferze bezpieczeństwa i obrony oraz wzmocnienie narodowych zdolności obronnych, ze szczególnym traktowaniem tych obszarów bezpieczeństwa narodowego, w których sojusznicze (wspólne) działania mogą być utrudnione;
- wspieranie procesów służących wzmocnieniu zdolności NATO do kolektywnej obrony, rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, umacnianie strategicznych partnerstw (w tym z USA) oraz strategicznych relacji z partnerami w regionie;
- wspieranie i selektywny udział w działaniach społeczności międzynarodowej, realizowanych na podstawie prawa międzynarodowego, mających na celu zapobieganie powstawaniu nowych źródeł zagrożeń, a także reagowanie na zaistniałe kryzysy oraz przeciwdziałanie ich rozprzestrzenianiu się”²².

²¹ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, pkt 74, s. 30, Warszawa 2014. W punkcie tym czytamy: „Główne zadania Sił Zbrojnych RP, nadające kierunek działalności planistycznej i szkoleniowej w czasie pokoju, dotyczą zapewnienia zdolności państwa do: obrony i przeciwstawienia się agresji; utrzymywania gotowości do realizacji zadań związanych z obroną i ochroną nienaruszalności granic; prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza granicami; udziału w operacji obronnej poza obszarem państwa odpowiednio do zobowiązań sojuszniczych w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego; prowadzenia działalności rozpoznawczej i wywiadowczej. W operacji obronnej na terytorium kraju szczególne zadania przewidzieć należy dla oddziałów i pododdziałów Wojsk Specjalnych oraz formacji Narodowych Sił Rezerwowych”.

²² 21.10.2014 r. rząd przyjął nową *Strategię bezpieczeństwa narodowego*. Podkreślono, że odbudowywanie mocarstwowej pozycji przez Rosję kosztem jej otoczenia oraz nasilenie się polityki konfrontacyjnej ze strony Federacji Rosyjskiej, czego przykładem jest konflikt z Ukrainą, w tym aneksja Krymu, negatywnie rzutują na stan bezpieczeństwa w regionie.

Ponadto w dokumencie tym znaleźć możemy zalecenia co do kierunku rozwoju Sił Zbrojnych RP. Strategia ta odnosi się też do spraw związanych z integracją pozamilitarnych ogniw systemu obronnego. Dotyczy to odpowiednio podsystemów społecznych i gospodarczych, jako wspierających podsystemy obronne i ochronne²³. Swoistym novum było przyjęcie założenia, że: „w sąsiedztwie Polski istnieje ryzyko konfliktów o charakterze regionalnym i lokalnym, które mogą nas angażować pośrednio lub bezpośrednio. Polska nie jest też wolna od nacisku politycznego wykorzystującego argumentację wojskową. W jej najbliższym otoczeniu występuje duże skupienie potencjałów wojskowych. Zagrożenia dla naszego kraju, w niesprzyjających okolicznościach, mogą przyjąć charakter niemilitarny i militarny. W przypadku tych ostatnich mogą one przybrać postać zagrożeń kryzysowych i wojennych, tj. konfliktów zbrojnych o różnej skali – od działań zbrojnych (poniżej progu klasycznej wojny) do mniej prawdopodobnego konfliktu na dużą skalę”²⁴.

Uzupełnieniem *Strategii* jest *Polityczno-strategiczna dyrektywa obronna RP* podpisana **16 lipca 2015 r. przez prezydenta Bronisława Komorowskiego na wniosek Prezesa Rady Ministrów Ewy Kopacz**²⁵. Ten niejawni dokument jest efektem prac rządowych prowadzonych pod kierunkiem ministra obrony narodowej. W dyrektywie określone zostały zadania dla wszystkich struktur państwa na czas zagrożenia i wojny. Ważne jest uwzględnienie nowej formy zagrożeń asymetrycznych, w tym agresji poniżej progu wojny. Na podstawie *Polityczno-strategicznej doktryny obronnej* przygotowane zostaną plany operacyjnego funkcjonowania poszczególnych segmentów państwa (działów administracji rządowej, województw i samorządów) w czasie zagrożenia i wojny. Podpisanie przez prezydenta *Polityczno-strategicznej dyrektywy obronnej* uruchomiło dalsze prace planistyczne na kolejnych szczeblach. Dotyczy to zarówno opracowania *Planu reagowania obronnego*, *Planu użycia Sił Zbrojnych*, operacyjnych planów funkcjonowania struktur państwa. Kolejnym etapem mają być krajowe ćwiczenia systemu obronnego pod kryptonimem KRAJ, mające na celu praktyczne zweryfikowanie przyjętych planów. Zwieńczeniem tego procesu powinno być przyjęcie przez parlament ustawy regulującej kierowanie obroną państwa w czasie wojny oraz ustawy regulującej zwiększenie nakładów obronnych do 2 proc. PKB²⁶. O wadze już podjętych decyzji i konieczności kontynuowania działań prawno-legislacyjnych świadczyć może swoisty konsensus głównych sił politycznych w kraju, które zgadzają się na konieczność przyspieszenia szybkości działania struktur

²³ Rozdział IV *Strategii. Koncepcja przygotowań strategicznych. Strategia preparacyjna*, s. 43-56.

²⁴ *Ibidem*, s. 17.

²⁵ *Polityczno-strategiczna dyrektywa obronna RP*, 16.07.2015. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16612?t=Polityczno-Strategiczna-Dyrektywa-Obronna> (dostęp: 12.10.2015).

²⁶ Obecnie Polska wydaje 1,95 proc. PKB zgodnie z ustawą o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

NATO. Dzieje się tak dlatego, że wśród części krajów NATO wzrosło zrozumienie dla szybkiego rozlokowania sił „szpicy” w krajach wschodniej flanki Sojuszu.

Początkowo, obok Polaków, Niemcy, Holendrzy i Norwedzy mieli stworzyć trzon tymczasowych sił natychmiastowego reagowania NATO. Wynikało to z faktu, że Niemcy, wspierani przez Holandię i Norwegię, w 2015 mieli przeprowadzić Very High Readiness Joint Task Force, VJTF. Z czasem liczba krajów delegujących swoje siły do Połączonych Sił Zadaniowych Bardzo Wysokiej Gotowości wzrosła. Jak wcześniej uzgodniono, kwatera „szpicy” będzie się mieściła w Polsce, w Bydgoszczy. Elementem „szpicy” są Jednostki Integracyjne Sił Sojuszu (NATO Force Integrations Units NFIU). Ich zadaniem jest koordynowanie współdziałania sił zbrojnych kraju, w którym dana NFIU się znajduje, ze „szpicą” natowską złożoną z oddziałów innych państw. Dotyczy to szkoleń, wspólnych manewrów, czy koordynacji transportu ciężkiego sprzętu. Poza Polską, NFIU znajduje się w trzech krajach nadbałtyckich oraz w Bułgarii i Rumunii. Ich powstanie jest o tyle ważne i potrzebne, że na terenie Polski odbyły się już ćwiczenia oddziałów VJTF. Doszło do nich w dniach 9-19 czerwca 2015 r. na poligonie w Żaganiu – Sojusz Północnoatlantycki zweryfikował sposób działania sił VJTF pod kątem przemieszczenia się do wskazanego rejonu i przystąpienia do realizacji zadań. Było to pierwsze zakrojone na tak szeroką skalę przedsięwzięcie, które wyznaczy kierunek współdziałania różnych jednostek wchodzących w skład „szpicy”. Uzupełnieniem ćwiczeń w Żaganiu pod kryptonimem „Noble Jump” była decyzja ministra obrony Wielkiej Brytanii, Michaela Fallona, o oddelegowaniu na potrzeby „szpicy” kolejnych 500 żołnierzy, zwiększając brytyjski wkład do trzech tysięcy osób²⁷. Być może przykład Wielkiej Brytanii zachęci inne państwa NATO do zwiększenia wydatków obronnych. Jak wiemy, NATO-wskiego poziomu 2 procent PKB na obronność nie trzymają się największe państwa Sojuszu – Francja, Niemcy. Jest to ważny krok także dlatego, że co roku będą zmieniać się tzw. państwa ramowe przewodzące siłom VJTF. W 2015 roku taką funkcję pełni Niemcy, przy wsparciu ze strony Holandii i Norwegii. Ustalono także, że państwem ramowym na 2016 rok będzie Hiszpania, a na 2017 rok Wielka Brytania. W kolejnych latach, rok po roku, podobną rolę odgrywać będą kolejne państwa Sojuszu. Będą to Francja, Włochy i Polska. W połowie maja 2015 gotowość do prowadzenia „szpicy” w 2021 roku zadeklarowała Turcja. Jak widać, VJTF pozostaną trwałym elementem strategii NATO w kolejnych latach – niezależnie także od tego, czy dojdzie do redukcji napięcia w relacjach z Rosją. „Szpicą” ma bowiem pełnić również służbę na południowej flance NATO. Ponadto, Stany Zjednoczone skierują swoich oficerów do wszystkich sześciu komórek NFIU (NATO Force Integrations Units). Amerykańscy oficerowie zostaną także wysłani do baz w Polsce i Rumunii, będących ogniwami powstającej

²⁷ Ćwiczenie „Noble Jump” w Polsce. Niespodziewana decyzja Wlk. Brytanii w sprawie „szpicy” NATO, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/cwiczenie-noble-jump-w-polsce-niespodziewana-decyzja-wlk-brytanii-w-sprawie-szpicy/5zq055>.

tarczy antyrakietowej NATO. Co prawda Amerykanie od początku deklarowali, że wesprą „szpicę”, jednak w czerwcu 2015 r. po raz pierwszy szef Pentagonu, Carter, mówił o konkretach. Amerykanie przede wszystkim zapewnią „szpicy” zdolności rozpoznawcze i wywiadowcze. Oznacza to, że przekażą na potrzeby „szpicy” m.in. samoloty rozpoznawcze, a także zapewnią dostęp do satelitów szpiegowskich. Carter zapowiedział, że oddziały VJTF otrzymają z USA sprzęt wojskowy, samoloty bojowe i okręty. Także w czerwcu 2015 r. do dowództwa Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie weszli oficerowie z Kanady. Minister obrony Jason Kenney oświadczył, że Kanada rozważa także oddelegowanie żołnierzy do sił VJTF²⁸. Należy jednak pamiętać, że zaangażowanie anglosaskich krajów NATO w walkę z Państwem Islamskim może spowodować, że liczba żołnierzy z tych krajów będzie mniejsza, niż się oczekuje.

W roku 2016 Szczyt NATO w Warszawie zakończy pierwszą fazę dostosowywania sił Sojuszu do nowych zagrożeń związanych z agresywnymi działaniami Rosji wobec sąsiadów. Powołane w wyniku szczytu w Newport nowe siły szybkiego reagowania NATO nie zapewnią jednak zdolności do obrony wschodniej flanki przed konwencjonalnym atakiem i próbą podważenia wiarygodności NATO. Polska, w której rządy w wyniku wyborów w 2015 r. sprawować będzie nowa ekipa rządząca, chce wystąpić na szczycie z inicjatywą adaptacji strategicznej, która ma dostosować strukturę sił Sojuszu do zadań klasycznej obrony terytorialnej i odstraszania konwencjonalnych zagrożeń. Polska, jako gospodarz szczytu NATO w 2016 r., chce przekonać sojuszników do „adaptacji strategicznej”. W zamierzeniu ma to być reforma, która wzmocni zdolność Sojuszu do odstraszania zagrożeń konwencjonalnych i pójdzie dalej niż *Plan działań na rzecz gotowości* (Readiness Action Plan) przyjęty w Newport w reakcji na działania Rosji na Ukrainie. Adaptacja będzie wymagała głębokiej zmiany struktury sił oraz inwestycji w uzbrojenie dostosowane do zadań obrony terytorialnej. Reforma ta jest konieczna, aby NATO zyskało rzeczywistą zdolność wypełnienia gwarancji kolektywnej obrony w stosunku do wszystkich jego członków. Przywódcy Sojuszu zapewne ogłoszą zdolność operacyjną sił bardzo wysokiej gotowości (VJTF). Dzięki tym decyzjom NATO będzie mogło reagować np. na oznaki wojny hybrydowej, wysyłając w ciągu kilku dni VJTF (np. zapowiadane już w marcu 2015 r. przez ministra Siemoniaka 5 tys. żołnierzy). W razie eskalacji może udzielić w ciągu miesiąca wsparcia zagrożonym sojusznikom siłami odpowiedzi NATO (Response Forces) liczącymi ok. 30 tys. żołnierzy. Dopiero po trzech miesiącach jednostką w sile korpusu (ok. 45 tys. żołnierzy). Jednak praktyczne zastosowanie VJTF w scenariuszach obrony wschodniej flanki może być bardzo utrudnione. Przyczyny są zarówno natury technicznej, jak i politycznej. Wysłanie oddziałów „szpicy”, czyli VJTF, na jeden z kierunków strategicznych może ograniczyć zdolność NATO do działań na innych kierunkach. Może to wydłużać i tak

²⁸ Pierwsze elementy „szpicy” NATO w Polsce. <http://www.defence24.pl/232700,pierwsze-elementy-szpicy-nato-w-polsce>.

już skomplikowany proces decyzyjny. W ten sposób oddziały te pozbawione zostaną głównej wartości, jaką jest szybki czas reakcji. Z drugiej strony, z powodu przypisania poszczególnych jednostek z różnych krajów do różnych scenariuszy, utrudnione jest również przygotowanie dla nich baz i uzbrojenia w miejscach prawdopodobnych operacji. Niewątpliwie skróciłoby to czas przerzutu sił i ułatwiło działanie wojsk Sojuszu. Wiemy także, że składowanie uzbrojenia VJTF na wschodniej flance pozbawiłoby je możliwości działania w kryzysie²⁹.

Z perspektywy Polski i krajów regionu realizacja Readiness Action Plan – RAP stanowić ma pierwszy etap przystosowywania NATO do trwałej polityki bezpieczeństwa po aneksji Krymu przez Rosję, po rozpoczęciu wojny w Donbasie, po podważeniu powojennego porządku w Europie. NATO miałyby wzmocnić nie tylko wielonarodowe jednostki szybkiego reagowania, lecz także całość swoich sił, dostosowując je do zadań obrony terytorialnej. Jednak w chwili obecnej Pakt nie ma wystarczającej zdolności odstraszania. Wynika to z faktu, że po rozpadzie ZSRR i Układu Warszawskiego nie liczą się z możliwością ataku na swoje terytorium. Jak już wspomniano, europejskie państwa Sojuszu znacznie obniżyły wydatki na obronność, poniżej sugerowanego przez NATO poziomu 2% PKB. Ponadto zrezygnowano z ciężkiego uzbrojenia, niezbędnego do obrony terytorialnej, na rzecz zdolności ekspedycyjnych. Ograniczono także liczebność wojsk. Rosja, uznając NATO za główne zagrożenie, osiągnęła zdolność do przeprowadzenia operacji wojskowej, której celem politycznym jest podważenie wiarygodności Sojuszu. Taką próbą wg ocen analityków była wojna z Gruzją (aspirującą w tym czasie do NATO) w 2008 roku. Jednocześnie kilkudniowy czas reakcji NATO może zwiększyć ryzyko wydarzeń, w których Rosja pod pozorem ćwiczeń, rebelii części ludności, zwalczania działalności partyzanckiej lub terrorystycznej może zająć część terytorium kraju-członka Sojuszu i postawić Zachód przed dylematem uznania agresji czy też konieczności mobilizacji znacznych sił, ze wszystkimi konsekwencjami, które mogą doprowadzić do eskalacji konfliktu aż do poziomu nuklearnego włączenie. Truizmem wydaje się w chwili obecnej twierdzenie, że aby ograniczyć takie ryzyko, NATO musi dysponować wiarygodną zdolnością do odstraszania. Taka zdolność wymaga stałej, widocznej, licznej obecności w zagrożonych krajach wschodniej flanki Sojuszu jednostek bojowych, które w razie ataku przystąpią do obrony bez konieczności decyzji 28 krajów w sprawie ich użycia. Takie automatyczne podjęcie działań obronnych przez siły NATO zwiększałoby prawdopodobieństwo zastosowania art. 5, czyli decyzji o wysłaniu sił wsparcia do obrony zaatakowanego kraju³⁰. Warunkiem skutecznego odstraszania jest także

²⁹ Nawet gdyby wykorzystano nadwyżki sprzętu wojskowego, konieczna byłaby cykliczna wymiana uzbrojenia, wynikająca z konieczności dostosowania go do potrzeb konkretnej jednostki.

³⁰ Podstawą takich sił powinny być jednostki narodowe, których czas mobilizacji byłby krótszy niż wielonarodowych sił NRF.

rozbudowa infrastruktury umożliwiającej przyjęcie sił wsparcia i rozmieszczenie wysuniętych składów ciężkiego uzbrojenia. Ułatwi to szybszy przerzut wojsk. Jest to zadanie trudne, ale możliwe do realizacji. Zagrożeniem dla koncepcji odstraszania konwencjonalnego jest zróżnicowanie interesów poszczególnych krajów. Część państw członkowskich NATO nie czuje się bezpośrednio zagrożona przez Rosję. Dlatego też nie chce podejmować działań, które mogą być przez Kreml odbierane jako prowokacyjne. W takiej sytuacji niezbędny będzie konsensus polegający na wypracowaniu wizji współpracy strategicznej opartej na wspólnych wartościach i długofalowych interesach. Państwa wschodniej flanki, Polska, Litwa, Estonia czy Łotwa, muszą uznać inną percepcję zagrożeń części krajów członkowskich, dla których priorytetami są: stabilność w południowym sąsiedztwie Europy, walka z terroryzmem czy prowadzenie przez Sojusz misji stabilizacyjnych. Z kolei państwa południa powinny wiedzieć, że wzmacnianie wschodniej flanki może dać Rosji pretekst do eskalacji napięcia³¹. Jednak brak wzmocnienia sił NATO na wschodzie kontynentu w dalszej perspektywie może mieć katastrofalne konsekwencje dla organizacji jako sojuszu polityczno-wojskowego. Jest oczywiste, że w obecnej sytuacji geopolitycznej brak obrony i odstraszania na wschodniej flance Sojuszu zwiększy zagrożenie państw bałtyckich oraz narazi Sojusz na utratę wiarygodności³². Kluczowe w sensie politycznym może okazać się zademonstrowanie, że NATO jest organizacją odpowiedzialną i przez swoje działania wzmacnia bezpieczeństwo regionalne i globalne. Realizację „adaptacji strategicznej” ułatwić może pragmatyzm polityczny, który w przyszłości powinien zapewnić Sojuszowi pole manewru w relacjach z Rosją³³. Dzięki temu istnieje szansa, że działania rosyjskie, które mają za zadanie sprawdzić, wysondować szybkość reakcji NATO, spoistość wewnętrzną Sojuszu, spełzną na panewce. Wówczas sens odstraszania konwencjonalnego NATO będzie widoczny i zrealizuje on swoje zadanie, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa krajom członkowskim. W chwili obecnej dynamika wydarzeń w Europie, nieprzewidywalność działań niektórych aktorów nie pozwala ze stuprocentową pewnością stwierdzić, jaki scenariusz byłby odpowiedni dla przyszłości i bezpieczeństwa Starego Kontynentu.

³¹ W. Lorenz, 2016 – *Szczyt strategicznej adaptacji NATO*, „Biuletyn PISM”, nr 56 (1293), 9 czerwca 2015.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

BIBLIOGRAFIA

1. Ćwiczenie „Noble Jump” w Polsce. Niespodziewana decyzja Wlk. Brytanii w sprawie „szpicy” NATO, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/cwiczenie-noble-jump-w-polsce-niespodziewana-decyzja-wlk-brytanii-w-sprawie-szpicy/5zq055>.
2. DURKALEC J., *Ocena rezultatów Przeglądu odstraszenia i obrony NATO*, „Biuletyn PISM” nr 53 (918), 24 maja 2012.
3. GÓRKA-WINTER B., *Inteligentna obrona*, „Gazeta Wyborcza”, 30 maja 2012.
4. KIWERSKA I., *Przyszłość NATO – trudne decyzje*, „Instytut Zachodni Policy Papers”, nr 5 (I), 2009.
5. KOZIEJ S., PIETRZAK P., *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, BBN 2014.
6. KOZIEJ S., *Szczyt w Chicago kończy pozimnowojenną fazę transformacji NATO*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/stanislaw-koziej-szczyt-w-chicago-konczy-pozimnowojennosc,1,5160754,wiadomosc.html> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).
7. KUŹNIAR R., *Polityka i siła. Studia strategiczne. Zarys problematyki*, Scholar, Warszawa 2006.
8. LIBRONT K., *Ewolucja tożsamości NATO w XXI wieku*, [w:] *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa–Łódź 2013.
9. LORENZ W., *2016 – Szczyt strategicznej adaptacji NATO*, „Biuletyn PISM”, Nr 56 (1293), 9 czerwca 2015.
10. MADEJ A., *NATO po szczycie w Chicago: stan i perspektywy rozwoju*, [w:] *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa–Łódź 2013.
11. *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa–Łódź 2013.
12. *Nowy budżet obronny Chin*, „Tygodnik BBN”, nr 75, 1-7 marca 2012 r., Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 5-6, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/561/2446/Tygodnik_BBN.html.
13. *Pierwsze elementy „szpicy” NATO w Polsce*, <http://www.defence24.pl/232700,pierwsze-elementy-szpicy-nato-w-polsce>.
14. PIETRZAK P., *Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, <https://www.bbn.gov.pl/download/1/11481/str47-64PawelPietrzak.pdf>.
15. *Polityczno-strategiczna dyrektywa obronna RP*, 16.07.2015. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16612?t=Polityczno-Strategiczna-Dyrektywa-Obronna>
16. *Ponad 22 bln rubli na modernizację*, <http://www.altair.com.pl/start-5089>.
17. ROTFELD A.D., *NATO 2020: nowa koncepcja strategiczna Sojuszu*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4 (LXIII)/2010, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, październik–grudzień 2010.
18. *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.

NATO'S CONVENTIONAL DETERRENCE PLAN – THE POLITICAL ASPECTS

Abstract. Intention of the article is a presentation of the political aspects of NATO activities in the field of collective defense plans. The Alliance's aim is to increase the intensity of the ongoing military exercises within the eastern flank of the Pact, and the expansion of NATO's infrastructure and deployment of equipment bases in the Eastern Europe. The component that was developed in order to link the logistics and organizational operations within the framework of this institution is the NATO Response Force, and stemming out of it, the immediate reaction Forces (Very High Readiness Joint Task Force, VJTF) often called by the columnists and politicians "the NATO's pike". The "pike" is the element of NATO Force Integration Units – NFIU. Those units have a task of coordinating the cooperation of the armed forces' particular NFIU national units with other troops from NATO's "pike". This implies training and maneuvers with other national units, coordination of the heavy equipment transport and exchange of the intelligence. According to author of the article, a threat to this concept of conventional deterrence is the diversity of interests of individual countries. Some of the NATO Member States do not feel directly threatened by Russia. Therefore it is necessary to develop the strategic vision of cooperation based on the long term interests.

Keywords: NATO, security, military security, political security, military cooperation, NFIU, VJTF.